

**Porządek Nabożeństw**  
od 08.01. do 15.01.2012 r.

**Niedziela 08.01. Święto Chrztu Pańskiego**

- 7:30** Für ++ Zofia u. Leon Kruk, ihre Söhne: Boguslaw u. Jerzy, seine Ehefrau Renata, ++ Eltern Rosa u. Franz Smieskol, + Pfr. Jerzy Obst, ++ Großeltern u. Verwandte aus den Familien Kruk, Smieskol, Klimas u. Obst
- 9:30** *Godzinki ku czci Niepokalanego Poczęcia NMP*
- 10:00** Do Bożej Op. przez wst. Niepokalanego Serca Maryi z podz. za odebrane łaski z prośbą o dalszą opiekę i zdrowie z ok. 50 r. urodzin Herberta Pawlik
- 17:15** *Nieszpory*
- 18:00** Za + męża, ojca i dziadka Ludwika 8 r. śmierci, ++ rodziców Weronikę i Franciszka oraz ++ z pokr.

**Poniedziałek 09.01.**

- 7:00** Dziękując Bogu za wszystkie otrzymane łaski, z prośbą o Boże błogosławieństwo w rodzinach Machnik i Ziaja, a także za ++ członków rodziny

**Wtorek 10.01.**

- 17:00** Do Niepokalanego Serca Maryi i Anioła Stróża z podz. za Bożą opiekę, otrzymane łaski, z prośbą o zdrowie, dalszą opiekę dla rocznego dziecka Arleny Jędrzejewski

**Środa 11.01.**

- 17:00** Za + męża, ojca i dziadka w rocznicę śmierci, ++ rodziców i teściów

**Czwartek 12.01.**

- 17:00** Za + żonę i matkę Franciszkę Osiński, ++ Marię i Franciszka Swoboda, Annę Szymik, ++ z rodzin Osiński, Swoboda, Krupka

**Piątek 13.01.**

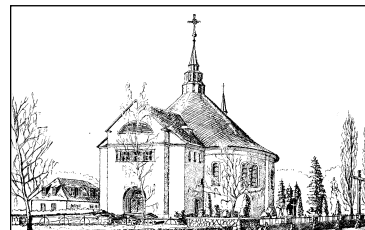
- 17:00** Za + męża i dziadka Klause Gepert w r. śmierci, ++ rodziców Marię i Józefa, teściów Łucję i Franciszka, oraz ++ z pokr.

**Sobota 14.01.**

- 8:00** Za ++ ojców Pawła Kandora i Piotra Drzyzga w r. śmierci, ++ matki Elżbietę i Paulinę, + siostrę Marię Rogera, ++ dziadków Kandora, Krupka, Drzyzga i Zyzik
- 15:30** *Nabożeństwo*
- 18:00** Za + męża Henryka Swoboda z ok. urodzin

**Niedziela 15.01.**

- 7:30** Für + Konrad Thomann, + seine Ehefrau Hildegard
- 9:30** *Godzinki ku czci Niepokalanego Poczęcia NMP*
- 10:00** Za ++ ojca Józefa, brata Zygryda, ++ teściów Marię i Franciszka, + szwagierkę Jadwigę, ++ szwagrów Henryka i Zygryda oraz ++ pokr. i dusze w czyśćcu
- 17:15** *Nieszpory*
- 18:00** Za + ojca, dziadka i swata Tadeusza Gąsior w 6 r. śmierci



**Nasza Kolonowska  
Rodzina Parafialna**

[www.parafia-kolonowskie.pl](http://www.parafia-kolonowskie.pl)

**02(945) 08.01.2012 – 15.01.2012**

**NIEDZIELA CHRZTU PANA JEZUSA**

Spotkanie św. Jana Chrzciciela i Jezusa. Jezus bierze na siebie nasze grzechy i prosi o chrzest. Św. Jan mówi, iż nie jest godzien rozwiązać rzemyka u sandałów Jezusowych. A kiedy Jezus wszedł do rzeki Jordan, odezwał się głos „To jest mój Syn umiłowany” oraz pojawiła się gołębica. Chrzest Jezusa to początek Jego publicznej działalności.



Dzisiejsza niedziela to zakończenie odwiedzin duszpasterskich kolędy. Składam gorące słowo Bóg zapłać ojcu Adamowi – werbiście za pomoc duszpasterską w czasie kolędy. Dziękujemy Wam parafianie, za otwarcie domostw a przede wszystkim Waszych serc. Za wspólną modlitwę, rozmowy, uwagi, propozycje. Życzliwość i cierpliwość.

Dziękuję Kolędnikom Misyjnym za trud kolędowania i zbierania ofiar na Misje. Siostrze Adalbercie za przygotowanie kolędników.

Bóg zapłać za wszystkie ofiary złożone na Misje oraz ofiarowane słodczyce m.in. dla wychowanków Zamku. Bóg zapłać za składane w dniu dzisiejszym ofiary. Jest to kolekta kolędowa. W przyszłą niedzielę zostanie podana kwota kolekty i ofiar złożonych na Misje.

Dzisiaj na drugiej stronie naszej gazetki parafialnej, refleksja po kolędzie, napisana na wesoło. Dzisiejsze kazania to refleksja po kolędzie na poważnie.

Boże błogosławieństwo o które podczas kolędy modliliśmy się w Waszych domach, niech pozostanie na wszystkie dni 2012 roku.

**Po kolędzie** (na wesoło):

Jakoś dziwne to zjawisko ta kolęda. Ogłosił, że moja ulica będzie w piątek od godziny 14.30. Więc urwałem się z pracy. I od 14.30 czekam. O 16.00 zadzwonił dzwonek, biegnę do drzwi myśląc, że kolęda, ale przed drzwiami nikogo. To dzwoni mój telefon. Odebrałem. W słuchawce głos mego szefa, który oznajmił, że z powodu dzisiejszej ucieczki z pracy od poniedziałku mogę do pracy nie wracać. Teraz nie mam głowy o tym myśleć, czekam na kolędę. Przyszli, są! Godzina 18.00. I co? Jakby nigdy nic. Żadnego słowa usprawiedliwienia, gdzie łazili do tej pory, od 14.30. Najpierw weszli jakieś maluchy z gwiazdą cztery razy większą niż oni. Na szczęście po odcięciu mi prądu przez elektrownię, nie mam zyrandola, bo na pewno gwiazda rozbiłaby go na kawałeczki. Zaśpiewali od progu: Do szopy hej ... zwróciłem delikatnie uwagę, że wchodzą do mojego remontowanego od 4 lat domu, nie do szopy. Stali my. Jak skończyli mówić i śpiewać, to im dałem po lizaku i mówię: zaśpiewajcie jeszcze coś. No to zaczęli: Ach ubogi żłobie... patrząc na moją wersalkę. Przerwałem im mówiąc: dzieci, dla was to może żłób, ale ktoś za tym w komunie stał z tydzień w kolejce. Mówię im, a nie znacie coś od Jerzego Połomskiego albo Pink Floyd? No i w tym momencie nadszedł chyba ten ich szef. Wszedł. „Ludzie jaki King-kong” - tylko pomyślałem. I co? W taką pogodę włączy do mieszkania i nawet butów nie zdejmuję. Delikatnie pokazałem mu papcie. Nawet nie zareagował. No to przyniosłem gazetę jak stał na wydanie pod jego buty. Tu zareagował zmierzzył mnie groźnie, no a dałem gazetę kolorową. Chyba mu okładka z Urbańską i jej Józkiem nie pasowali. No już nie proponowałem pod nogi innych gazet. Nie wychowany jakiś on. I co dalej? Nagle... modli się za mieszkańców tego domu. Wiem to był przytyk do mnie, że ja sam. Moja druga połowa odeszła, kiedy jej moja papuga wygadała, co o niej głośno myślę, gdy jest w pracy. Odchodząc zostawiła na stole list pożegnalny. „ zabieram swoje rzeczy i odchodzę, ze względu na niezgodność charakterów. Ty lubisz „Klan” a ja „ Barwy szczęścia”. Żegnaj!” Był u mnie z 3 minuty i już poczuł się jak u siebie, kazał mi wyłączyć telewizor. Prawie leciał film którego jeszcze ani jednego odcinka nie pominąłem “Moda na sukces”. Chciałem pokazać kto rządzi więc tylko przełączyłem na inny program. A tam film “M-jak miseria”, głupi jakiś film bo się całowali, ale ten już nie chciałem bym wyłączył. Ci młodzi, co śpiewali, poszli sobie, przyklejając mi lizaka na schody. Nic, zapakuję będę miał na drugi rok. Nagle on mnie pyta: a gdzie pan pracuje? Już chciałem odpowiedzieć, ale w tym momencie przypomniałem sobie, że właśnie przez dzisiejszą kolędę nie pracuję już nigdzie. Nic nie odpowiedziałem. Jestem kulturalny, więc mu nie wygarnąłem, że przez niego straciłem pracę. Zapadło kłopotliwe milczenie. On je przerwał zapytał: czy mogę skorzystać z toalety? No to była jedyna rzecz której się obawiałem. Oczywiście mam toaletę. Ale dzisiaj przyszli do mnie koledzy na śledzika, ogóreczka i takie tam... no i teraz siedzą w toalecie w liczbie... sześciu. Coś mnie oświeciło rzekłem: w toalecie trwa remont. Zaproponowałem, że mogę przynieść wiaderko. Nie skorzystał. Znowu zapadło kłopotliwe milczenie. Które nagle zostało przerwane. Z hukiem otworzy się drzwi mojej szafy, a z niej wyleciały wszystkie ubrania, a na końcu wyskoczył z górnej półki mój ... kot Kleofas III. Wrzucając przed kolędą ubrania z całego mieszkania nie zauważyłem, że mój kot Kleofas III gdzieś w tych rzeczach musiał spać. No i razem z ubraniami znalazł się w szafie. Że też mój kot Kleofas III nie mógł jeszcze chwilę tam sobie poczekać. Kątem oka spojrziałem na mojego gościa. Był błydy jak ściana. Kot Kleofas III uciekł z domu. No ale jak zapowiadano kolędę, to mówiono, że kolęda nie jest obowiązkowa. Więc chyba mój kot Kleofas III, aż tak nie podpadł. Zaproponowałem kolację. Mam szyneczkę, kurczaczka, kielbaszkę. A mój gość na to, o jakimś piątku... tak jakby piątek był inny od soboty. Pytam czy się coś napije? A on, że chętnie... wodę. No i masz babo placek. Kupiłem w Polo i Dino wszystkie możliwe napoje, oprócz wody. Co ja wielbłąd jestem, żebym wodę pił. Zresztą moi koledzy, którzy teraz siedzą w toalecie, do ogóreczka, śledzika nigdy jeszcze wody nie pili. Ale rozmowa nasza była super, dawno ze mną tak interesująco nikt nie rozmawiał. Rozwinęliśmy takie tematy: zima, brak śniegu, topnienie śniegu, brak sopli na dachu, mróz, ocieplenie klimatu, na koniec zgodziliśmy się, że mamy wiosnę. Widać, że facet ma wiedzę! Zaprosiłem go znowu bo naprawdę miło nam się rozmawiało. Spytał też, że ja chyba nowy mieszkaniak bo mnie jeszcze nigdy nie widział w kościele, ale tu nie rozumiałem bo musiałem odebrać komórkę która mi w kieszeni zadzwoniła. Mieszkam już tu 4 lata, no ale do sklepu tu nie chodzę, na pocztę też nie, to mógł mnie nie widzieć. Wychodząc życzył mi dobrego roku. Ja mu rzekłem wzajemnie i niech zanieś moje pozdrowienia dla szacownej swojej małżonki. Mój gość tylko machnął ręką i poszedł w siną dal.

Dzisiaj Święto **Chrztu Pana Jezusa**. Koniec okresu Bożego Narodzenia. Nieszpory o 17:15. Na kazaniu refleksja po kolędowa. Kolekta to **ofiara kolędowa**. Część przeznaczona na potrzeby zakonu werbistów oraz część na potrzeby naszej parafii. *Bóg zapłać za złożone dziś ofiary.*

W środę o godz. 17:00 **Msza św. Szkolna**. Od 16:00 do 17:00 okazja dla dzieci, do spowiedzi św. Po Mszy św. w kościele, spotkanie uczniów 1 i 2 klasy gimnazjum.

W czwartek zapraszamy o godz. 16:00 do salki katechetycznej, dzieci z przedszkola przedstawiają **Jaselka**.

W piątek o godz. 17:00 **Msza św. dla młodzieży**. Od 16:30 do 17:00 dla młodzieży okazja do spowiedzi św. O godz. 15:30 w salce spotkanie kandydatów do I Komunii św. Po Mszy w salce spotkanie kandydatów do Bierzmowania.

W sobotę o godz. 9:30 spotkanie wszystkich **ministrantów**. O godz. 10:00 spotkanie kandydatów na ministranta. O godz. 15:30 spotkanie **nadzwyczajnych szafarzy** komunii św. naszego dekanatu.

Przyszła niedziela to **II niedziela zwykła**. Kolekta na cele parafii. Po każdej Mszy św. zapraszam na krótkie spotkanie w kościele, **rodziców ministrantów** ( w zależności o której będzie ktoś w kościele).

Stowarzyszenie Emerytów i Rencistów organizuje 11.02.2012r. spotkanie Karnawałowe, proszę zgłaszać się do p. Marty Styra do dnia 23.01.2012r. Koszt 25 zł od osoby.

**Kancelaria** czynna: w poniedziałek od 7:30 do 8:00, czwartek od 17:30 do 18:30, sobotę od 8:30 do 9:00. W tych godzinach można też zamawiać **intencje mszalne** na bieżący rok.

Okazja do **spowiedzi** pół godziny przed każdą Mszą św.

**Pielgrzymka**: zapraszam w dniu 20 stycznia do wyjazdu, do Borek Wielkich, nawiedzić szopkę oraz do Częstochowy, aby modlić się przed obrazem MB Częstochowskiej oraz zobaczyć szopkę na Jasnej Górze. Koszt wyjazdu 20 zł. Zapisy w zakrystii. Wyjazd o godz. 7:30.

**Do nabycia**: *Gość Niedzielny (dodatkiem jest płyta Najlepsze arie operowe), Stadt Gottes, Weite Welt, Pico oraz modlitewnik Droga do nieba.*

Ukazała się **książka** pt. „Hutnicza Solidarność Zawadzkiego 1980 - 2010”, autorem jest p. Gerard Mańczyk. Książkę można nabyć w sklepie p. Hornik, w księgarni w Zawadzkiem oraz u autora.

**Bóg zapłać** za wszystkie złożone ofiary i prace wykonane dla dobra naszej wspólnoty parafialnej. Siostrze i dzieciom za przygotowanie Jasełek, wszystkim za skorzystanie z zaproszenia. Siostry Karmelitanki dziękują za pomalowanie i remont bramy wejściowej.

Wszystkim solenizantom tego tygodnia, a szczególnie: **p. Janowi Richter, p. Gerllinde Puzik i p. Annaliese Siwiec** składamy jak najserdeczniejsze życzenia Bożego błogosławieństwa i zdrowia na dalsze lata!!!

Do sprzątnięcia kościoła i salek prosimy Panie z ul. Opolskiej: Krystynę Czupała, Monikę Lempa, Różę Maks i Joannę Świerczok. *Bóg zapłać!*

*Dziś wspominamy Nasz sakrament chrztu św. Naszych rodziców i chrzestnych.*